Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Komorowskiego
na 39. posiedzeniu Senatu
w dniu 31 lipca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do marszałek Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej

80 lat temu, w dniach 18–21 czerwca 1945 r., miał miejsce w Moskwie pokazowy, bezprawny proces polityczny 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, zwany procesem szesnastu. Przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego zostali oszukani przez Związek Sowiecki, który złamał dane im gwarancje nietykalności. Zostali oni zwabieni 27 marca 1945 r. do Pruszkowa, do siedziby lokalnej NKWD, pod pretekstem rozmów o przyszłości Polski. Tam ich potajemnie aresztowano i następnego dnia wywieziono do Moskwy, do więzienia na Łubiance. W więzieniu przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego przez prawie 3 miesiące byli intensywnie przesłuchiwani, po czym zostali bezprawnie i bezpodstawnie oskarżeni o działalność wywrotową i szpiegostwo przeciwko ZSRR.

Norman Davies o procesie szesnastu pisał m.in.: „Był kluczowym wydarzeniem ukazującym kierunek sowieckiej polityki. Stanowił potwierdzenie zarówno złej woli komunistów, jak i determinacji w niszczeniu wszystkich przeciwników politycznych. Był wzorcowym procesem pokazowym – pełnym absurdalnych oskarżeń, podsądnych, którym wyprano mózgi, i zmuszonych do fałszywych zeznań świadków; nie miał nic wspólnego z prawdziwymi przestępstwami. Wyreżyserowano go, aby zademonstrować, że «radziecka sprawiedliwość» potrafi bezkarnie wypromować nawet najbardziej oczywistą niesprawiedliwość i że zachodnie mocarstwa nie mogą zrobić nic". A George Orwell tak skomentował ten proces: „Polacy zostali oskarżeni o to, że usiłowali zachować niepodległość własnego państwa, jednocześnie przeciwstawiając się narzuconemu ich krajowi marionetkowemu rządowi, jak również o to, że pozostali wierni rządowi w Londynie, który był w tym czasie uznawany przez cały świat, wyjąwszy ZSRR".

W procesie tym chodziło o ukaranie i zastraszenie polskiego podziemia i społeczeństwa. Proces był jawnym pokazem siły ZSRR i pokazaniem aliantom, komu będzie podlegać Polska oraz że sytuacja wewnętrzna Polski zależy wyłącznie od ZSRR. Proces ten posłużył do legitymizacji władzy komunistycznej w Polsce.

21 czerwca 1945 r. ogłoszono wyrok. 3 osoby zostały uniewinnione, pozostałe zostały skazane na kary od 4 miesięcy do 10 lat pozbawienia wolności. Choć wyroków śmierci nie zasądzono, to okresu odbywania kary nie przeżyły 3 osoby: gen. Leopold Okulicki, ostatni dowódca Armii Krajowej, komendant Sił Zbrojnych w Kraju, komendant główny organizacji „Nie" – zmarł 24 grudnia 1946 r. w więzieniu na Butyrkach w Moskwie, najprawdopodobniej zamordowany; Jan Stanisław Jankowski, delegat rządu na kraj, wicepremier – zmarł 13 marca 1953 r. w więzieniu we Włodzimierzu, najprawdopodobniej zamordowany; Stanisław Jasiukowicz, zastępca delegata rządu na kraj, minister, zmarł 22 października 1946 r. na serce w szpitalu więziennym w Butyrkach w Moskwie. Ci sądzeni w procesie szesnastu, którzy po odbyciu kary więzienia powrócili do kraju, byli prześladowani przez polską bezpiekę i zmuszani do emigracji.

Tak niestety wyglądała nasza rzeczywistość po II wojnie światowej, tak traktowano bohaterów. Pamięć, prawda i upamiętnienie tamtych wydarzeń to dzisiaj nasza powinność i nasz obowiązek. Cześć i chwała bohaterom!

Marek Komorowski